

Sygn. akt V Ca 1752/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Podedworny (spr.)
Sędziowie:	SSO Maja Smoderek SSR del. Tomasz Pałdyna
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Jabłońska

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 27 marca 2012 r., sygn. akt I C 806/11

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. S. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.**

Sygn. akt V Ca 1752/12

## UZASADNIENIE

J. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 7 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2011 r. do dnia zapłaty. Zażądała także zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu

Wyrokiem z dnia 27 marca 2012 r. Sąd Rejonowy (...) w Warszawie zasądził od pozanego na rzecz powódki kwotę 3000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił p[owództwo w pozostałym zakresie i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 33,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. S., od ponad 40 lat zajmuje lokal mieszkalny nr (...), w budynku nr (...) przy ulicy (...) w W.. W oczach przyjaciół oraz sąsiadów uchodzi za osobę, która pedantycznie dba o porządek i czystość mieszkania. W lokalu zamieszkuje sama.

Na podstawie umowy zawartej z Zakładem (...) dzielnicy (...) (...), (...) w B. wykonywał na terenie budynku nr (...) położonego przy ulicy (...) w W., prace remontowo – budowlane, które miały obejmować między innymi niezamieszkały lokal nr (...), który sąsiedował bezpośrednio z mieszkaniem J. S.. Na drzwiach wejściowych lokalu J. S. nie było umieszczonej informacji o numerze lokalu. W lokalu zamontowane były dwie pary drzwi wejściowych – pierwsze antywłamaniowe. Sąsiedni lokal posiadał tabliczkę na drzwiach wejściowych z numerem (...). W dniu 8 lipca 2008 r. pracownicy firmy PPHU (...) w B., odcięli zawiasy i rozwiercili zamki w drzwiach mieszkania zajmowanego przez J. S., uszkadzając także ścianę od strony zewnętrznej lokalu. Pracownicy byli przekonani, iż próbują się dostawać do niezamieszkałego lokalu, w którym mieli wykonać określone prace, nie zwracając uwagi, iż niszczą dziwi wejściowe, na których nie ma oznaczenia nr (...). Powyższe działania zainteresowały lokatorów, którzy zgłosili sytuację administracji. Na skutek interwencji administracji pracownicy PPHU (...) zaniechali dalszych czynności pozostawiając uszkodzone drzwi. O zdarzeniu zawiadomiono Policję

W momencie zdarzenia powódka J. S. przebywała nad morzem na urlopie wypoczynkowym. O zajściu, powiadomiona została telefonicznie dnia 9 lipca 2008 r. wraz z opisem zewnętrznych uszkodzeniach lokalu. Wiadomość o tym, spowodowała u poszkodowanej silne zdenerwowanie i obawę o bezpieczeństwo mienia pozostawionego w lokalu. Niezwłocznie zatelefonowała do swojej siostry D. C. (1), mieszkającej w W. i poprosiła o sprawdzenie zakresu uszkodzeń lokalu. D. C. (1) udała się, jeszcze tego samego dnia do budynku nr (...) położonego przy ulicy (...) w W. i nie posiadając kluczy do mieszkania, stwierdziła tylko, że drzwi zewnętrzne zostały uszkodzone, jednak są zamknięte, skutecznie uniemożliwiając wejście do mieszkania osobom trzecim. O powyższych ustaleniach, niezwłocznie poinformowała powódkę, która z uwagi na całą sytuację, skróciła swój wypoczynek nad morzem rezygnując z reszty wczasów i w dniu 10 lipca 2008 r. przyjechała do W..

Po przybyciu J. S. na miejsce, w obecności funkcjonariuszy policji i pracownika administracji budynku, stwierdzono zniszczenie zewnętrznych drzwi wejściowych, rozwiercenie zamków oraz rozległe uszkodzenia ściany przy drzwiach. Ostatecznie w obecności policjantów, pracownika administracji i powódki sforsowano drzwi zewnętrzne umożliwiając wejście do mieszkania. Upřednie usilne, długotrwałe próby otworzenia drzwi nie powiodły się a dostęp do mieszkania osiągnięto przez wyjęcie pierwszych drzwi antywłamaniowych razem z futryną i kawałkami muru tworząc dziurę. Pozostała druga para drzwi z rozwierconymi zamkami i kilkoma dziurami wielkości palca. Na skutek zdarzenia w lokalu powstały poważne zabrudzenia oraz zapylenie pomieszczenia. Administracja budynku ze swojej strony zaoferowała pomoc w uporządkowaniu lokalu, jednak J. S. nie skorzystała z tej propozycji uznając ją za nieadekwatną do istniejącej potrzeby. Z uwagi na konieczność generalnego sprzątnięcia mieszkania, poszkodowana zamówiła usługę specjalistycznej firmy sprzątajacej ponosząc z tego tytułu koszty. Również włożyła wiele wysiłku fizycznego w osobistym porządkowaniu mieszkania. Również własnym zaangażowaniem powódka osiągnęła wstawienie nowych drzwi wejściowych a do tego czasu przez kilka dni mieszkała tylko z jedną parą uszkodzonych drzwi z otworami.

W związku z zaistniałą sytuacją, J. S. przeżywała silne zdenerwowanie oraz obawiała się, że w każdej chwili ponownie osoba trzecia wtargnie do jej mieszkania. Dla bezpieczeństwa przekazała na stałe siostrze – D. C. (2) klucze od swojego domu. W związku z odczuwanymi dolegliwościami w postaci smutku, lęku, rozdrażnienia, trudnościami z zasypianiem, poczuciem niemocy poszkodowana przebywała na zwolnieniu lekarskim w dniach 17 lipca 2008 r. do 25 lipca 2008 r. Mimo upływu czasu, nadal odczuwa stres związany z całą sytuacją, zwłaszcza, że sąsiedzi toczyli ożywione rozmowy o niej jako o osobie, do mieszkania której włamano się. Dopiero po upływie dwóch lat od zdarzenia, zdecydowała się opuścić swoje mieszkania, wyjeżdżając na urlop.

Przedsiębiorstwo PPHU (...) w B. objęte było w okresie od 21 maja 2008 r. do dnia 20 maja 2009 r., ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej deliktowej i od odpowiedzialności cywilnej kontraktowej przez (...) SA w W..

Pismem z dnia 22 października 2008 r. Przedsiębiorstwo PPHU (...) w B. zwrócił się do ubezpieczyciela (...) SA w W. o likwidację szkody zgłoszonej przez J. S. oraz poinformował poszkodowaną o zawartej z ubezpieczycielem umowie ubezpieczenia. W związku z powyższym J. S., wystąpiła bezpośrednio do (...) SA w W. o wypłatę odszkodowania w związku z doznaną szkodą majątkową. W toku postępowania likwidacyjnego, (...) SA w W. wypłaciło J. S. odszkodowanie za spowodowane szkody na mieniu

Pismem z dnia 22 lutego 2011 r. J. S. wystąpiła do (...) SA w W. o wypłatę kwoty 7 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem przez sprawcę ubezpieczonego w powyższym zakładzie ubezpieczeń dóbr osobistych, tj. nietykalności mieszkania, prawa do prywatności, miru domowego, poprzez bezprawne naruszenie jej mieszkania w dniu 08 lipca 2008 r. Powyższa korespondencja, z wezwaniem do zapłaty w terminie 14 dni od jej otrzymania, wpłynęła do adresata w dniu 02 marca 2011 r. Ubezpieczyciel odmówił spełnienia świadczenia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie lecz w niższej niż żądana wysokości.

Legitymacja bierna pozwanego w sprawie nie była kwestionowana. W toku postępowania strona pozwana przyznała, iż w dniu 8 lipca 2008 r. miało miejsce zdarzenie polegające na uszkodzeniu drzwi wejściowych do mieszkania powódki i ściany zewnętrznej, a za taki stan rzeczy odpowiedzialność ponosi Przedsiębiorstwo (...) w B., objęte ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Fakt ten został stwierdzony wystawieniem polisy (...) nr (...). Zatem odpowiedzialność pozwanego (...) SA za skutki zdarzenia z dnia 8 lipca 2008 r., wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na mocy której ubezpieczyciel objął ochroną ubezpieczeniową sprawcę szkody Przedsiębiorstwo (...) w B..

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Podstawy odpowiedzialności Przedsiębiorstwa (...) w B., za skutki zdarzenia z dnia 8 lipca 2008 r. poszukiwać należy w treści art. 435 § 1 k.c. Stosownie do powołanego przepisu, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność z art. 436 § 1 k.c. jest więc odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, od której zwalniają wyłącznie wymienione wyżej przesłanki egzoneracyjne. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie zachodzi żadna z powyższych przesłanek egzoneracyjnych, zatem (...) w B., odpowiadałoby za szkodę wyrządzoną przedmiotowym zdarzeniem, a w rezultacie za szkodę odpowiada też pozwany ubezpieczyciel.

Wskazać należy, iż pozwany nie kwestionował samej zasady swojej odpowiedzialności, w toku postępowania ubezpieczeniowego! wypłacił J. S. odszkodowanie z tytułu odszkodowania za szkodę na mieniu. Pozwany natomiast zarzucał, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki oraz kwestionował wyliczenia górnej wysokości należności pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. W związku z powyższym powyższe zagadnienia wyznaczają granice niniejszego sporu.

Wskazać więc należy, że zgodnie z art. 448 kodeksu cywilnego w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z kolei art. 23 kc wśród przykładowego wyliczenia dóbr osobistych człowieka wprost wymienia nietykalność mieszkania jako jedno z tych dóbr. Naruszenia

dobra osobistego jest w prawie polskim czynem niedozwolonym. Zatem, przesłankami odpowiedzialności z art. 448 k.c. są: czyn wyrządzający szkodę, bezprawność działania sprawcy, wina sprawcy, krzywda (szkoda o charakterze niemajątkowym) oraz związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem się sprawcy a szkodą. Czynem wyrządzającym szkodę miało być działanie pracowników przedsiębiorstwa (...), za których odpowiedzialność ponosi przedsiębiorca i dalej pozwany ubezpieczyciel, w dniu 08 lipca 2008 r., polegające na naruszeniu drzwi mieszkania powódki. Krzywdą powoda miała natomiast polegać na zburzeniu jej spokoju, prywatności, poczucia azylu domowego.

Podkreślić trzeba, że nienaruszalność mieszkania przewiduje art. 50 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Również art. 47 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Nietykliwość mieszkania stanowi jeden z przejawów szeroko pojętego prawa do prywatności. Ta sfera życia człowieka podlega ochronie zarówno w drodze karnej, jak i cywilnej. Zgodnie z art. 193 k.k., kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Wskazać należy również na brzmienie art. 222 § 2 k.c., zgodnie z którym, przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje -właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

W ocenie Sądu, bezprawność postępowania sprawcy szkody, prowadząca do naruszenia dóbr osobistych powódki, polegała na uporczywym działaniu w celu dostania się do cudzego mieszkania -mieszkania powódki, bez jej zgody, poprzez zniszczenie drzwi wejściowych, rozwiercenie zabezpieczeń — zamków a przy tym uszkodzenie ściany zewnętrznej. Takiego zachowania na pewno nie można oceniać jako zgodne z prawem. Wskazać należy, iż wejście do mieszkania, bez zgody osoby, która je zajmuje, może odbywać się wyłącznie w oparciu o tytuł wykonawczy wydany przez uprawniony organ. Tymczasem sprawca szkody nie legitymował się orzeczeniem sądowym uprawniającym go do powyższego działania. Wskazać należy, iż na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania, iż zachodzi jeden z tzw. kontratypów bezprawności w postaci: a) działania w ramach porządku prawnego; b) wykonywania prawa podmiotowego; c) zgody pokrzywdzonego; d) działanie w obronie uzasadnionego interesu. Pozwany nie sprostął temu obowiązkowi, a materiał dowodowy wykazał, że wtargnięcie do mieszkania powódki i dokonane zniszczenia zostały dokonane, sprzeczne z obowiązującym prawem.

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z dnia 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CSK 358/06, jak i w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. akt I CSK 319/07, w myśl którego art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych, przy czym każdy stopień winy, także wina nieumyślna może uzasadniać uwzględnienie zarówno roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że nie ma kontrowersji wokół tego, że przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego jest każda postać winy, nawet wina nieumyślna. Z tego względu należy wyraźnie wskazać, że stopień winy ma znaczenie jedynie jako jedno z kryteriów określających wysokość zadośćuczynienia.

Wskazać należy, że wina zachodzi wówczas, gdy sprawcy szkody można postawić zarzut niewłaściwości zachowania zarówno w sensie obiektywnym, jak i subiektywnym. Obiektywny element winy wypełnia każde niewłaściwe zachowanie, sprzeczne z zasadami etycznymi, normami obowiązującymi w społeczeństwie. Przy czym chodzi tu także o każde zachowanie, które przekracza potrzebę ostrożności wymaganej przez zasady współżycia pomiędzy ludźmi, choćby nawet zachowanie to nie było wyraźnie zakazane przez ustawę.

W ocenie Sądu, zachowanie sprawcy wypełnia wskazane kryterium obiektywne winy. W sensie subiektywnym wina sprawcy zachodzi wówczas, gdy można mu postawić zarzut niewłaściwości zachowania związany m.in. z momentem przewidywania. Zdaniem Sądu, sprawcy szkody należy przypisać winę nieumyślną w stopniu niedbalstwa. W istocie podmiot (...) w B. należy traktować jako profesjonalistę w wykonywaniu usług budowlano - remontowych, na którym spoczywa prawny obowiązek należytego sprawdzania, w którym pomieszczeniu zlecono mu wykonać określone prace. Zatem brak dostatecznego rozeznania czy też zweryfikowania, do którego lokalu należy się udać, stanowi o nienależytej staranności (niedbalstwie) w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zgodnie bowiem z art.

355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Powyższe jest o tyle istotne, iż drzwi wejściowe do mieszkania powódki były nie opatrzone żadnym numerem, zaś drzwi wejściowe do sąsiedniego niezamieszkałego lokalu posiadały tabliczkę z numerem (...). Zatem pracownicy wymienionego przedsiębiorcy mogli - wykazując minimalne zaangażowanie - dostatecznie zorientować się, że próbują wtargnąć do niewłaściwego mieszkania, a ostatecznie, w razie wątpliwości, próbować skontaktować się z administracją budynku. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że sprawcy szkody można postawić zarzut niewłaściwości zachowania zarówno w sensie obiektywnym, jak i subiektywnym.

Kolejno, zaznaczyć należy, że nienajlepszy stan psychiczny J. S., stres, zdenerwowanie po powrocie z urlopu - po powrocie wymuszonym zaistniałą sytuacją, zachwianie poczucia bezpieczeństwa we własnym domu, zburzenie ukształtowanego poczucia azylu we własnym miejscu - prywatnym mieszkaniu - wynikało ze zdarzenia z dnia 08 lipca 2008 r. Jeszcze przez długi czas po zdarzeniu, powódka odczuwała strach, niepokój i rozdrażnienie, obawiała się o bezpieczeństwo we własnym domu.

W ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy, doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci nietykalności mieszkania. Zauważyć należy, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia nietykalności mieszkania. Sąd podziela natomiast pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 29 grudnia 2000 r. i w jego uzasadnieniu ( I ACa 910/00, OSA 2002, z. 2, poz. 11), w którym Sąd ten wskazał, że prawo do zachowania nietykalności mieszkania w rozumieniu art. 23 musi być pojmowane w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem w sferę nie samej "substancji mieszkaniowej", lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

Dlatego, w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie zachodzą podstawy do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż pozwana dopuściła się naruszenia dobra osobistego powódki, a mianowicie jej poczucia bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność., a naruszenie to było bezprawne. Ponadto nie ulega wątpliwości, iż działanie pozwanego polegające na naruszeniu dobra osobistego powódki było zawinione.

Bez wątpienia działania (...) w B. naruszały prywatność powódki. W istocie nie można inaczej ocenić, naglej próby wyważenia drzwi i usiłowania wejścia do mieszkania bez zgody i wiedzy posiadacza. Takie zachowanie ocenić należy jako prowadzące do naruszenia poczucia bezpieczeństwa i niezakłóconego posiadania własnego miejsca - domu - i tak też stało się w przypadku powódki. Wtargnięto bezprawnie w sferę psychiczną powódki burząc jej poczucie bezpiecznego i spokojnego posiadania mieszkania, naruszając poczucie azylu domowego.

Równocześnie, w ocenie Sądu dochodzone przez powódkę roszczenie nie mogło zostać uwzględnione w dochodzonym przez nią rozmiarze.

Sąd miał na uwadze to, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania, wyrażająca się uwzględnieniem wszystkich okoliczności. Samo zaś zadośćuczynienie zależy od uznania sądu. Jak wskazał SN w wyroku z 16.IV.2002 r., określenie "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego (wyrok Sadu Najwyższego V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56). Nie ulega ponadto wątpliwości, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok SN z 24.VI.1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, póż. 92).

Mając na uwadze powyższe kryteria miarkowania zadośćuczynienia, Sąd uznał, iż zasadne będzie zasądzenie na rzecz powódki z tytułu naruszenia jej dobra osobistego kwoty 3 000,00 zł. Za okoliczności przemawiające

za uwzględnieniem dochodzonego przez powódkę roszczenia Sąd uznał charakter naruszonego przez pozwaną dobra osobistego jako dobra ważnego — prawa do poczucia bezpieczeństwa, stopień zawinięcia sprawcy szkody (niedbalstwo), możliwości majątkowe ubezpieczyciela, który w toku postępowania nie wykazał, aby nie był w stanie uiścić na rzecz powódki takiej kwoty. Zauważyć należy, że powódka zamieszkuje sama co niewątpliwie rzutuje na wagę psychicznego poczucia bezpieczeństwa we własnym domu. Jednocześnie, w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie wystąpiły okoliczności uzasadniające obniżenie kwoty dochodzonego przez nią roszczenia, przy uwzględnieniu przeciętnej stopy życiowej powódki i intensywności naruszeń.

Podstawę zasądzenia odsetek od żądania należności głównej objętych pozwem stanowi art. 481 § 1 i 2 kc oraz art. 817 § 1 k.c. Powołane przepisy stanowią zasadę, zgodnie z którą opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli strony nie oznaczyły z góry stopy odsetek, należą się odsetki ustawowe. Zakład ubezpieczeń natomiast ma obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma natomiast charakter zobowiązania bezterminowego. Przekształcenie się go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia (orz. Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Wezwanie pełnomocnika powoda do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 7 000,00 zł wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 02 marca 2011 r., zatem zastrzeżony w wezwaniu czternastodniowy termin do zapłaty upłynął z dniem 16 marca 2011 r. Sąd przyznał zatem odsetki od zasądzonej sumy od dnia 17 marca 2011 r., kiedy to pozwany znajdował się już w opóźnieniu w zaspokojeniu roszczenia powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył pozwany, zarzucając mu

**1)** naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 227 i 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez nieuwzględnienie postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w szczególności § 3 ust. 4 OWU i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany jest odpowiedzialny za szkodę z dnia 8 lipca 2008 roku w związku z zawartą przez niego umową ubezpieczenia z M. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) w B.,

**2)** naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie

**(a)** art. 805 k.c. poprzez błędną wykładnię i poprzez przyjęcie, że pozwany odpowiada za powstałą szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych powódki, podczas gdy przedmiotowe zdarzenie nie mieści się w zakresie szkody osobowej lub rzeczowej, tj. w zakresie udzielonej ochrony

**(b)** art. 65 k.c., poprzez dokonanie błędnej wykładni postanowień umowy ubezpieczenia (w szczególności § 3 ust. 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia) skutkujących uznaniem, że ochrona ubezpieczenia udzielana przez pozwanego obejmuje roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych powódki, podczas gdy z treści postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia bezspornie wynika, iż tego rodzaju szkoda nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową.

Apelacja wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i poddał go należytej ocenie prawnej.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom apelacji Ogólne Warunki Ubezpieczenia nie zostały dołączone do odpowiedzi na pozew. Nie zostały one również złożone w dalszym toku postępowania. Tym bardziej pozwany nie wniósł o dopuszczenie z nich dowodu w przedmiotowej sprawie. Załącznikami do odpowiedzi na pozew były wyłącznie: pełnomocnictwo, dowód opłaty skarbowej, odpis KRS i dowód nadania odpowiedzi na pozew na adres pełnomocnika powódki. Odpowiada to danym wynikającym z prezentaty Biura Podawczego Sądu Rejonowego (...), że do pisma dołączono 4 załączniki. Również w dalszym toku postępowania, włączając w to fazę postępowania przed sądem II instancji nie złożono wniosku o dopuszczenie dowodu z ogólnych warunków umowy.

Ogólne warunki ubezpieczenia stanowią część umowy łączącej ubezpieczyciela z ubezpieczającym. Mogą stać się częścią umowy, o ile zostaną doręczone drugiej stronie umowy przed jej zawarciem (art. 384 § 1 kc). Nie stanowią natomiast źródła prawa powszechnie obowiązującego. Nie można więc przypisać sądowi obowiązku dopuszczania z urzędu takiego dowodu w interesie strony reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, zwłaszcza, że nie tylko w postępowaniu sądowym, lecz również w trakcie rokowań przesądowych pomiędzy stronami pozwany nigdy nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady. Zarzut taki, dotyczący ewentualnego uchybienia procesowego, polegającego na naruszeniu art. 232 zd. 2 kpc, nie został w apelacji zawarty. W postępowaniu apelacyjnym nie bada się natomiast z urzędu naruszeń prawa procesowego.

To pozwany podnosi, że z treści owu wynika jego brak odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia krzywdzie powódki. Zgodnie z art. 6 kc na nim spoczywał ciężar dowodu, wobec czego powinien wskazać dowód, z którego wynika, że nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązanie ubezpieczającego (art. 232 kpc). Skoro do zamknięcia rozprawy nie wykazał należytej inicjatywy dowodowej, nie może powoływać się na błędną ocenę materiału dowodowego w zakresie dokumentu, który nie został w postępowaniu jako dowód dopuszczony.

Automatycznie na aprobatę nie zasługuje zarzut naruszenia art. 65 kc, opierający się na błędnej wykładni przepisów owu. Konsekwencją niedopuszczenia dowodu z owu jest niemożność dokonania jego błędnej wykładni.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 805 kc poprzez przyjęcie, że przepis ten samodzielnie wyłącza z zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela naprawienia szkody w postaci naruszenia dóbr osobistych.

Wynika to już z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> kc), zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Nie można wywieść, że ubezpieczenie od odpowiedzialności deliktowej w pełnym zakresie (a więc i od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych), o ile zostało dokonane nieумыślnie, godzi ani w naturę stosunku ubezpieczenia lub jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nieумыślność działania sprawcy naruszenia nadaje zdarzeniu charakter losowy, a więc niezależny od jego woli. Istotą działalności ubezpieczeniowej jest natomiast wykonywanie czynności ubezpieczeniowych związanych z oferowaniem i udzielaniem ochrony na wypadek wystąpienia ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej).

Z zasady swobody umów wynika, że przepis ją ograniczający musi być jednoznaczny, nie wymagający interpretacji. Przepis takiego kodeksu cywilny nie zawiera. W szczególności nie jest nim art. 805 kc, który jedynie przykładowo wskazuje, że świadczenie ubezpieczyciela w zakresie ubezpieczeń majątkowych polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie przypadku. Podobnie odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym zakresie nie wyłącza art. 822 kc, wskazujący jedynie, że wyłączenia takie może przewidywać umowa ubezpieczenia majątkowego. Decydujące znaczenie ma natomiast treść art. 819 § 3 kc, określający termin przedawnienia roszczenia poszkodowanego wobec ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 385 kpc jak w sentencji. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach jest art. 98 § 1 kpc (zwrot kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej na podstawie § 6 ust. 3 w zw. z

§ 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).